Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Pocztowa Nr. 11. Telefon Nr. 340-26. Konto czekowe — P. K. O. Nr. 304.752. —

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., 1/2 strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł., 1/8 12 zł., 1/16 7 zł.

Dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna — dla niečłonków 10 zł. rocznie

ROK X. **KATOWICE, 1 czerwca 1934 r.** **Nr. 7-8.**

W poszukiwaniu sytuacji wyjściowej

Mamy już poza sobą tegoroczny Zjazd Okręgowy Z. N. P. odbyty w Katowicach w dniu 13 maja 1934 r. Nauczycielstwo związkowe dało nowy dowód niewątpliwej solidarności wbrew oczekiwaniu naszych „przyjaciół". Musimy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż pewien odłam prasy śląskiej, wykorzystując sytuację, usiłował skokietować tak zwaną „opozycję" Nauczycielstwa związkowego przez poddawanie pewnych szkodliwych sugestyj. W licznych artykułach wrogo usposobieni dla nas ludzie wyciągali przedwczesne i niczem nie usprawiedliwione wnioski wbrew etyce, niezgodne z prawami obowiązującemi rzetelnego publicystę. Życie zadało kłam tym wszystkim publikacjom! Przystępujemy do pracy!

Nowy Zarząd Okręgu skupia w swym składzie dużo tak zw. „nowych ludzi". Jest to obecnie kwestja otwarta dla szerszej dyskusji, której podsumowania należy spodziewać się w okresie przyszłego Zjazdu Okręgowego. Dzisiaj można już zauważyć, że ambicja pracy w Nowym Zarządzie Okręgu jest niewątpliwie wielka.

Pracy naszej nie rozpoczynamy od zapewnień, któreby określały charakter i nastawienie pracy Nauczycielstwa związkowego na Śląsku. Zapewnienia tego rodzaju uważamy w istocie swej za spóźnione, wyprzedziła je przecież sama praca — w odczuciu nauczyciela ciężka, w ocenie władz rzetelna, a w płaszczyźnie realnej rzeczywistości, leżącej poza nawiasem wszelkich ocen — twórcza.

Jeśli zaś chodzi o walkę o podstawowe warunki bytu nauczyciela, to sytuacją wyjściową może się stać wyłącznie wytężona praca nad tem, aby nauczyciel śląski potrafił jak najsilniej wrosnąć w swoją grupę społeczną, aby potrafił pozyskać w sensie pozytywnym to co zwykliśmy nazywać opinją publiczną. W walce o taką opinję obowią-

zuje nas wszystkich duża solidarność. Musimy dołożyć wszelkich starań, ażeby kolosalny kapitał pracy społecznej na Śląsku wykonywanej ideowo, ale indywidualnie przez szarego nauczyciela związkowca, został wreszcie podsumowany na rachunku Z. N. P., którego praca w dużej mierze anonimowa obejmuje przedewszystkiem szkolenie wytrawnych pracowników dla Państwa, jak również dawanie inicjatywy twórczej. Musimy skonsolidować się wewnętrznie i zewnętrznie, aby odzyskać należną nam pozycję społeczną, którą w związku z nową ustawą uposażeniową utraciliśmy w sposób wybitnie krzywdzący.

Skład Zarządu Okr. Śląskiego Z. N. P. w Katowicach na r. 1934/35

Wydział Wykonawczy

Syska Józef — przewodniczący — Tarn. Góry, Sem. Naucz.
Kinsner Eugenjusz — I wiceprzewodniczący — Nowe Hajduki, szkoła
Obrzut Franciszek — II wiceprzewodniczący — Bielsko, dyr. szkoły wydziałowej żeńskiej
Depowski Stefan — sekretarz — Nowe Hajduki, szkoła
Zagórski Antoni — zastępca sekretarza — Katowice IV, szkoła 23.
Lechowitz Józef — skarbnik — Wielkie Hajduki, szkoła V
Michalski Feliks — zast. skarbnika — Huta Huberta, szkoła p. Łagiewniki
Jakóbek Jan — członek Zarządu — Katowice II, ul. Krakowska 81
Orłowski Bolesław — czł. Zarządu Okręgu — Chorzów, szkoła III

Członkowie

Józefowicz Feliks — Halemba, szkoła
Dr. Schmidt Antoni — Katowice III, ul. Wojciechowskiego 99 a
Wnuk Marjan — Katowice, ul. Mickiewicza, gimnazjum klasyczne
Dr. Sobolski Konstanty — Mysłowice, Sem. Naucz.
Dr. Kasztelowicz Stanisław — Mysłowice, Sem. Nauczycielskie
Pawlus Józef — Chropaczów, szkoła I.
Hermach Edward — Wielkie Hajduki, szkoła I
Ryżewski Stefan — Bielsko, gimnazjum męskie
Mola Wiktor — Bielsko, szkoła powszechna męska
Wojnar Wilhelm — Cieszyn, ul. Sarkandra 10
Babel Jan — Rybnik, szkoła I
Pagieła Franciszek — Turza, szkoła p. Wodzisław
Sonntag Stanisław — Jankowice, kier. szkoły p. Pszczyna
Rutkowski Władysław — Opatowice, szkoła p. Tarn. Góry
Konasiewiczówna Michalina — Lubliniec, szkoła

Zastępcy członków

Kukucz Rudolf — Skoczów, kierownik szkoły
Bulicz Marjan — Nowe Hajduki, szkoła
Kandora Jan — Nowy Bytom, szkoła II
Aerts Franciszek — Siemianowice, ul. Śmiłowskiego 36

Komisja Rewizyjna

Karp Władysław — Katowice V, Dębowa 5 — przewodniczący
Dr. Dzięgiel Władysław — Pszczyna, gimnazjum państw. — zast. przew.

Zastępcy

Renowicz Karol — Katowice, ul. Słowackiego 14
Wroński Zygmunt — Mikołów, szkoła

Sąd Honorowy

Lichtenber Jan — Lipiny, szkoła IV — przewodniczący
Niemcewicz Seweryn (senior) — Kosztowy, szkoła p. Brzezinka zastępca przewodniczącego
Stelmach Kazimierz — Katowice III, ul. Markiefki 51

Zastępcy

Kotajny Jan — Tarn. Góry, ul. Bytomska 14, III p.
Wałkówna Antonina — Nowe Hajduki, szkoła
Zygadlewicz Czesław — Katowice, ul. Kamienna 7
Renowiczowa Marja — Katowice, ul. Słowackiego 14
Studnicki Jan — Szarlej, szkoła I.

Przewodniczący poszczególnych Sekcyj

1. Sekcja Szkolnictwa Średniego — Ryżewski Stefan — Bielsko, gimnazjum męskie państw.
2. Sekcja Społeczno-Oświatowa — Tarnawski Tadeusz — Król. Huta, insp. szkolny
3. Sekcja Spółdzielcza — Madoń Stefan — Katowice, Jagiellońska 11 m. 2
4. Sekcja Wczasów — Stabrawa Stanisław — Katowice-Zawodzie, szkoła XV
5. Sekcja Org. Lustratorska — Stanuch Władysław — Wełnowiec, ul. Damrota 23, I p.
6. Sekcja Prawna — Dr. Schmidt Antoni — Katowice III, Wojciechowskiego

7. Komisja Pedagogiczna — Dr. Sobolski Konstanty — Mysłowice, Seminarjum Nauczycielskie
8. Sekcja Kier. Prac. Fizyk. Chem. — Sikora Jan — Cieszyn, ul. Strażacka 18
9. Sekcja Robót Ręcznych i Rysunków — Gonet Józef — Mysłowice, Seminarjum Nauczycielskie
10. Sekcja Muzyczna — Prajzner Tadeusz — Katowice, Konserwatorjum Muzyczne
11. Sekcja Kier. Szkół Powszechnych — Furman Tadeusz — Wełnowiec, kier. szkoły
12. Sekcja Szkół Zawodowych — Bakoś Mieczysław — Katowice, ulica Wojewódzka 45
13. Sekcja Wdów i Sierót — Renowicz Karol — Katowice, ulica Słowackiego 14
14. Sekcja Szkolnictwa Specjalnego — Szmyd Franciszek — Katowice, ulica Raciborska 31
15. Sekcja Szkolna — Michalski Feliks — Huta Huberta, szkoła p. Łagiewniki
16. Sekcja Prasowa — Bulicz Marjan — Nowe Hajduki, szkoła
17. Sekcja Sportowa — Szymański Antoni — Katowice III, szk. 25
18. Biuro Pośrednictwa Pracy — Jakóbek Jan — Katowice II, ulica Krakowska 81
19. Sekcja Naucz. Wych. Przedszkola — Czoppówna Marja — Nowe Hajduki, szkoła.

Stan Szkolnictwa Województwa Śląskiego

(Przemówienie posła Syski, przewodniczącego Okręgu, na plenarnem posiedzeniu Sejmu Śląskiego

Wysoki Sejmie!

Zdając sprawę o preliminarzu budżetowym Administracji Szkolnej dla zobrazowania całokształtu spraw budżetowo-szkolnych dotknę także spraw upasażeniowych nauczycielskich, od których sprawozdanie rozpocznę. —

Zaszeregowanie nauczycielstwa,. przeprowadzone na 1 lutego br., dokonało się kosztem przesunięcia pokaźnej liczby nauczycieli z wyższych grup uposażenia do niższych, mimo posiadania potrzebnej liczby lat służby do zatrzymania grup dotychczasowych. Nastąpiła redukcja poborów o 7 proc., odpadł podatek rodzinny i mieszkaniowy. Zaoszczędzona na

tych operacjach kwota globalna w dziale szkół powszechnych, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół średnich ogólnokształcących wynosi 1.037.024 zł, z czego przypada na szkoły powszechne 914.788 złotych.

Straty nauczycielstwa w uposażeniu są o wiele większe, jednak nie są one widoczne dzięki dodatkowi wyrównawczemu, który pokrywa dzisiaj obniżkę poborów w grupach przez utratę dodatku ekonomicznego na dzieci i podatek mieszkaniowy. Ten ostatni pobiera nauczycielstwo szkół powszechnych we wszystkich kuratorjach z wyjątkiem Województwa Śląskiego na mocy ustawy z roku 1922, o zakładaniu i utrzymaniu szkół. Nauczycielstwo na Śląsku dodatku mieszkaniowego począwszy od 1 lutego 1934 r. nie otrzymuje z powodu braku odpowiedniej ustawy śląskiej. W bieżącym roku stratę z tego powodu ponoszą przedewszystkiem nauczyciele mianowani od 1 lutego br., którzy nie otrzymują dodatku wyrównawczego. Ponieważ 20 proc. dodatek wojewódzki nie ma charakteru zastępczego za dodatek mieszkaniowy, przeto zagadnienie wypłacania tego dodatku jest aktualnem i winno być wkrótce rozstrzygnięte, aby nauczycielstwu na Śląsku zapewnić to uposażenie, jakie przysługuje nauczycielstwu w innych kuratorjach.

Nauczyciele Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych utracili ostatnio dodatek na przejazdy kolejowe, przez co są poszkodowani w porównaniu z nauczycielami innych szkół publicznych (Już przyznano — przyp. Redakcji).

Przewidziana w preliminarzu korekta w zaszeregowaniu winna przedewszystkiem objąć tych nauczycieli, którzy otrzymali wysokie dodatki wyrównawcze, nierzadko przewyższające różnicę uposażenia pomiędzy otrzymaną grupą a grupą bezpośrednio wyższą.

W związku z uposażeniem nauczycieli pozostaje kwota w § 2 poz. 3 przeznaczona na zapomogi. Została ona podwyższona łącznie z kwotą na wynagrodzenie za pracę w godzinach pozaurzędowych do 65.000 zł, jednak uwzględniając stosunek liczbowy wszystkich pracowników administracji szkolnej do liczby pracowników w innych resortach winna ona być conajmniej 2 razy wyższą.

Mówiąc o sprawach uposażeniowych wypada mi jeszcze nadmienić o roszczeniach kierowników szkół do ekwiwalentu za grunt, jaki im miał przysługiwać z tytułu postanowienia ustawy uposażeniowej, dotychczas obowiązującej. Wejście w życie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu rozstrzyga tę kwestję w sensie negatywnym dla kierowników szkół na przyszłość, natomiast spór o zaległości zostaję nadal niezałatwiony. —

Nadzór szkolny (inspektoraty) przechodzi reorganizację. Celem zachowania jednolitego kierunku pracy w powiecie i usprawnienia administracji dokonuje się komasacji inspektoratów w tych powiatach politycznych, gdzie są dwa lub więcej inspektoratów.

Reorganizacja szkolnictwa

W roku szkolnym 1933-34 dokonały się dalsze zmiany w organizacji szkolnictwa w związku z wprowadzanemi stopniowo w życie nowemi programami naukowemi. W szkołach powszechnych wprowadzono nowe programy w klasach I, II V, w szkołach średnich realizowano nowy program dla klasy I gimnazjum. Z konstrukcji nowych programów dla szkół powszechnych i dla gimnazjów wynika,, iż dwie pierwsze klasy gimnazjalne, oparte na dawnym programie, są zbędne i dlatego uległy stopniowej likwidacji. Przy uchwaleniu budżetu na rok 1935-36 będziemy już mogli wytworzyć sobie pogląd na wartość reorganizacji szkolnictwa. Z dotychczasowych danych można wywnioskować, że szkoły powszechne zyskają znacznie na stopniu organizacyjnym i że wyniki nauki w klasach pierwszych gimnazjalnych będą zadawalające. Nowa organizacja szkół średnich i zawodowych przyczynia się także do krystalizowania u sfer gospodarczych poglądu na celowość różnych stopni szkół zawodowych w związku z ich podbudową, jaką może być szkoła powszechna lub 4-letnie gimnazjum ogólno-kształcące. Według opinji tych sfer nowa organizacja szkoły średniej ogólnokształcącej i szkół zawodowych byłaby bardzo celową.

Liczebny stan szkół

1. Przedszkoła

Rok	Przedszkoła			Dzieci w przedszk.			wychowawczyń		
	ogółem	polsk.	niem.	ogółem	polsk.	niem.	ogółem	polsk.	niem.
1922	60	42	18	4441	3292	1149	68	44	24
1926	137	121	16	11991	10921	1075	167	143	22
1933	272	251	21	20121	19211	910	328	304	24

Jak wynika z powyższego zestawienia, liczba przedszkoli wzrosła w latach 1926—1933 prawie w dwójnasób, tak samo liczba dzieci i wychowawczyń. Liczba dzieci niemieckich, która wynosiła w roku 1922 25,9 procent ogółu dzieci w przedszkołach, spadła w roku 1926 do 8,9 procent, zaś w roku 1933 do 4,3 procent. Procent ten jest

niższy, niż procent dzieci w szkołach powszechnych niemieckich, który wynosi 6,7 procent. W roku szkolnym 1933-34 przedszkola objęły po raz pierwszy dzieci w wieku 6—7 lat w liczbie 9 668 wskutek przesunięcia obowiązku uczęszczania do szkoły na 7 rok życia.

2. Szkolnictwo powszechne

		Liczba szkół			Liczba uczniów		
		ogółem	polsk.	niem.	ogółem	polsk.	niem.
1932/33	publiczne komunalne	634	568	66	219.503	203.894	15.894
	prywatne	28	9	19	3.981	1.813	2.163
	razem:	662	577	85	223.484	205.422	18.062
1933/34	publiczne	626	565	61	196.849	184.112	12.737
	komunalne	4	2	2	2.130	1.255	875
	prywatne	27	7	20	3.810	1.383	2.427
	razem:	657	574	83	202.789	187.750	16.039

Wielki przyrost dzieci tłomaczy się reorganizacją szkolnictwa, — wskutek czego zmalała liczba uczniów szkół średnich.

Pod względem narodowościowym wynosił procent dzieci niemieckich w roku 1922 — 13,0, w roku 1926 — 12,2, zaś w roku 1933 — 9 czyli spadł w ostatniem ośmioleciu prawie że do połowy. Bardzo wydatnie zmieniła się liczba nauczycieli, która wzrosła w ostatniem ośmioleciu o 1 122 w szkołach polskich. (Równocześnie ubyło w szkołach niemieckich 166). Stosunkowo mniejszy przyrost liczby szkół, niż dzieci wynika z podwyższenia stopnia organizacyjnego tak, że w roku 1933 istniało na terenie Województwa Śląskiego: szkół I-go stopnia (1—2 klasowych) 25 procent, szkół II-go stopnia (3—4 klasowych) 20 procent, szkół III-go stopnia (5—8 klasowych) 55 procent. — Uczniów w szkołach: I-go stopnia 6 procent, II-go stopnia 12 procent, III-go stopnia 82 procent.

3. Zakłady Kształcenia Nauczycieli

Seminarja znajdują się w stanie likwidacji. Dwa pierwsze kursy zostały już zlikwidowane. W roku szkolnym 1933-34 było ich 8, ogólna liczba uczniów wynosiła 712. Oprócz tego istnieje w Mysłowicach Państwowe Seminarjum Ochroniarskie z 70 uczenicami oraz jedno prywatne seminarjum ochroniarskie z językiem wykładowym niemieckim. —

4. Szkolnictwo średnie ogólno-kształcące

Rok	Szkół	Uczniów		
		ogółem	polskich	niemieckich
1922	27	9.826	5.267	4.559
1926	33	11.814	8.041	3.773
1933	33+3 klasy	9.727	7.931	1.796

W roku szkolnym 1933-34 jest 16 gimnazjów państwowych, 11 gimnazjów komunalnych i 8 gimnazjów prywatnych.

Spadek uczniów tłómaczy się zmianą ustroju szkolnictwa, ponieważ dwie najniższe klasy, liczebnie najsilniejsze pozostają w szkole powszechnej.

Stosunek uczniów polskich do niemieckich przedstawia się następująco:

	Procent uczniów polskich	Procent uczniów niemieckich
1922 r.	52,6	47,4
1926 r.	67,0	33,0
1933 r.	81,5	18,5

Spadek uczniów przy równoczesnej rozbudowie ognisk metodycznych, oraz kursów dokształcających dla nauczycieli postawił naukę na wyższym poziomie.

5. Szkolnictwo zawodowe

a) Szkoły zawodowe średnie techniczne

Rok	Szkół	Uczniów
1922	2	745
1926	3	643
1933	3 (13 wydziałów)	1373

Od roku 1930 nastąpiła koncentracja szkół zawodowych technicznych w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. — W tym samym gmachu mieści się od roku 1933 Państwowa Szkoła Górnicza, która podlega Ministerstwu Przemysłu i Handlu. W latach 1926—1933 liczba uczniów w szkołach technicznych wzrosła przeszło w dwójnasób.

b) Szkoły średnie handlowe

Rok	Szkół	Uczniów
1922	2	262
1926	2	655
1933	4	733

Szkoły te odpowiadają mniejwięcej szkołom typu gimnazjalnego oprócz tego istnieje jedna szkoła typu licealnego w Król. Hucie)

c) Szkoły przysposobienia kupieckiego

(jednoroczne)

Nie istniały jeszcze w roku 1926. W roku 1933 było: 6 szkół, 248 uczniów. —

Szkoły te utrzymuje Izba Handlowa w Katowicach.

d) Szkoły zawodowe żeńskie średnie

Rok	Szkół	Uczniów
1926	2	120
1933	4	539

Szkoły te są trzyletnie i obejmują działy trykotarstwa, krawieczyzny i bieliźniarstwa. Oprócz tego istnieje Seminarjum dla Nauczycielek Rzemiosł w Rybniku, oraz trzy szkoły gospodarstwa domowego (jednoroczne).

e) Szkoły dokształcające przemysłowe

Rok	Szkół	Klas	Uczniów
1922	16	105	3.270
1926	43	349	10.792
1933	46	241	7.553

Spadek uczniów tłomaczy się kryzysem gospodarczym, ponieważ do szkół dokształcających uczęszczają jedynie uczniowie zatrudnieni. Do roku 1929 liczba uczniów stale wzrastała do liczby 13 788.

6. Szkolnictwo mniejszościowe

Liczby dotyczące szkolnictwa mniejszościowego są podane przy szkolnictwie powszechnem i średniem. Tabela poniższa porównuje liczby dotyczące szkolnictwa niemieckiego na polskim Górnym Śląsku ze stanem szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim w roku szkolnym 1932-33. —

	w Polsce (Śląsk)	w Niemczech (Śląsk)	Uczniów		Nauczycieli	
			w Polsce (Śląsk	w Niemczech (Śląsk)	w Polsce (Śląsk)	w Niemczeck (Śląsk)
Szkoły powsz.	74	33	15.184	366	397	33
„ średnie	11	1	2.026	150	185	13

Z 33 szkół polskich na Śląsku Opolskim 3 szkoły mają nauczyciela, lecz nie mają uczniów. zaś 12 wykazuje liczby uczniów poniżej 10.

7. Budowa i remont szkół powszechnych

Na obecny okres budżetowy pozostało do wykończenia 19 szkół oraz jedna ochronka w Świętochłowicach—Zgodzie. Na przeprowadzenie tych inwestycyj miał Śląski Urząd Wojewódzki do dyspozycji kredyt w bieżącym roku budżetowym w wysokości 440.000 zł oraz pomoc finansową z Funduszu Pracy.

Z kredytu bieżącego roku w wysokości 440 000 zł przyznała Śląska Rada Wojewódzka na remont 40 000 zł, a na budowę 40 000 zł niżej podanego wyszczególnienia:

na budowę:

1. w gminie Chropaczów . . . . 27.000 zł
2. „ Brzozowice-Kamień . . . . 15.000 zł (na długi)
3. „ Kalina-Herby Śląskie . . . . 55.000 zł
4. „ Kochanowice . . . . 8.000 zł (rata na zakupiony budynek)
5. „ Iłownica-Landek . . . . 60.000 zł
6. „ Bronów . . . . 60.000 zł
7. „ Bystra-Mikuszowice . . . . 45.000 zł
8. „ Koniaków . . . . 25.000 zł
9. „ Brenna . . . . 10.000 zł
10. „ Dzięgielów (na długi) . . . . 35 000 zł
11. „ Mikołów . . . . 45.000 zł
12. „ Warszowice . . . . 15.000 zł

Razem: 400.000 zł

Jak wspomniałem, w obecnym okresie budżetowym również Fundusz Pracy przyznał na akcję budowy szkół bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Skarbu Śląskiego łączną kwotę 1 951 000 zł, a mianowicie:

1.	w gminie	Moszczenica	167.000 zł
2.	„	Wielkie Hajduki	812.000 zł
3.	„	Lipiny	85.000 zł
4.	„	Świętochłowice (na szkołę)	26.000 zł
5.	„	Świętochłowice (na ochronkę)	25.000 zł
6.	„	Chropaczów	15.000 zł
7.	„	Koszęcin	130.000 zł
8.	„	Chybie	100.000 zł
9.	„	Zebrzydowice	120.000 zł
10.	„	Kalina-Herby Śląskie	81.000 zł
11.	„	Mysłowice (bezpośrednio z F. P.)	400.000 zł
12.	„	Mikołów (bezpośrednio z F. P.)	50.000 zł
		Razem:	1.951.000 zł

Tak więc dzięki kredytowi, przewidzianemu budżetem Województwa Śląskiego na rok 1933-34 i pomocy finansowej Funduszu Pracy wykończono bądź też wykończa się następujące szkoły: W Herbach Śląskich, Mikołowie, Chropaczowie, Brennej, Koniakowie; Moszczenicy, Wielkich Hajdukach, Lipinach, Świętochłowicach (szkoła i ochronka), Chropaczowie, Zebrzydowicach, Mysłowicach. Na wykończenie pozostałych szkół w Lublińcu, Tychach, Podlesiu, Koszęcinie, Chybiu; Bronowie, Bystrej, Iłownicy ma Urząd Wojewódzki Śląski zapewniony Funduszu Pracy kwotę 439.0000 zł w przyszłym okresie budżetowym

Kredyt w kwocie 795.000 zł preliminowany na przyszły okres budżetowy przeznaczy się na nowe rozbudowy i remont szkół powszechnych. Pełny program budów i rozbudów w 33 miejscowościach Województwa Śląskiego wymagałby w roku 1934-35 około 7 milionów złotych. —

Od roku 1922—1926 wybudowano 4 szkoły powszechne o 22 salach lekcyjnych i jedno gimnazjum, oraz dom mieszkalny dla nauczycieli w połowie.

Od roku 1926—1933 wybudowano względnie rozbudowano:

8 ochronek oraz 38 szkół powszechnych, 1 seminarjum nauczycielskie, 7 gimnazjow, 2 szkoły zawodowe, 1 bursę, oraz 3 domy mieszkalne. —

Do tego czasu wydano na budowę szkół powszechnych około 32 500 000 zł, a na budowę szkół średnich 22 500 000 zł. Ogółem obejmują nowe szkoły powszechne 532 000 m kwadratowych, zaś szkoły średnie 324 000 m kubicznych.

Zamierzenia na przyszłość

Zamierzenia na przyszłość obejmują następujące zagadnienia:

1. Wprowadzenie w życie nowych programów nauczania w szkołach wszystkich typów i stopni.

2. Wykończenie sieci przedszkoli, zorganizowanie przedszkoli doświadczalnych, uregulowanie kwestji kwalifikacyj ochroniarek.

3. Dalsza budowa i rozbudowa szkół powszechnych, dalsza komasacja szkół celem podniesienia stopnia organizacyjnego, akcja zaopatrzenia jaknajwiększej ilości dzieci w podręczniki i przybory szkolne, stworzenie sieci szkół doświadczalnych, rozbudowa świetlic uczniowskich w szkołach powszechnych, zajęcie się kwestją ogrodów szkolnych, utrzymanie ośmioletniego obowiązku szkolnego na Śląsku i rozszerzenia go do 15 roku życia.

4. Rozbudowa ognisk metodycznych w szkołachh średnich, wykończenie sieci szkół średnich, uregulowanie sprawy szkół komunalnych. —

5. Stworzenie sieci zakładów kształcenia nauczycieli nowego typu.

6. Uregulowanie sprawy programów dla szkół mniejszościowych.

7. Uregulowanie sprawy programów oraz organizacji szkół zawodowych. —

Preliminarz budżetowy Dz. XVI Administracji Szkolnej

Globalne kwoty preliminowane na wydatki rzeczowe w poszczególnych rozdziałach w dziale XVI są niższe, niż w preliminarzu budżetowym roku zeszłego:

	1933/34 r.	1934/35 r.	Różnica
R. I. Władze II instancji	502.540 zł	497.700 zł	— 4.840 zł
R. II. Inspektoraty .	800 zł	800 zł	—
R. III Szkoły powszechne . . .	588.070 zł	411.000 zł	— 177.070 zł
R. IV. Zakłady Kształc. Naucz. . . .	67.700 zł	61.000 zł	— 6.700 zł
R. V. Szkoły średn. i ogólno-kształc. .	384.000 zł	290.500 zł	— 93.500 zł
R. VI. Szkoły zawodowe	831.600 zł	683.000 zł	— 148.600 zł

Dantejska wędrówka po piekle

Kilka słów o książce Janiny Baryckiej p. t. „Stosunek kleru do Państwa i oświaty". Fakty i dokumenty.

„Za cud zwróconej Ojczyzny Bóg przecie
Ma prawo żądać i od nas ofiary
Gdy tylu pogan jeszcze jest na świecie
Trzeba rozpalac światło — nieść blask ofiary"
Bóg wszechpotężny. ... czeka na czyn polskich synów"
„Nawracać Rosję, pogan wieźć ku Bogu,
....Lecz iść do celu, iść wciąż, bo inaczej,
Bóg łaskę cofnie, spadnie grom rozpaczy.
Ach, Polska ostać się może jedynie
Z Bogiem — dla Boga, w Bogu ufająca,
Wpatrzona w mrzonki, w czcze blaski znów zginie
I wpadnie marnie w niewolę bez końca".

„Ach" jaki „piękny" wierszyk! (Można go przeczytać w „Waszym" Misjonarzu" i w książce p. Baryskiej). Ale nie pogrążajmy się w kontemplacji, bo za „cud zwróconej Ojczyzny" głos woła do czynu „Bo inaczej" „ach Polska marnie zginie".

A więc za p. Barycką, jako przewodniczką, zejdźmy rozglądnąć się po krainie czynu (na której bramach możnaby umieścić powyższy wierszyk „popełniony" przez „Naszego Misjonarza").

„Kto czuje się Polakiem, niech spieszy z pomocą polskim misjonarzom... Jeżeli chcesz, by Bóg błogosławił naszej Ojczyźnie i na jej niwie rodzili się święci i wielcy, to musimy się wyrzec egoizmu i nie skąpić ofiar na misje“..... Parafja w Łagiewnikach Śląskich złożyła w roku 1930 na cele misyjne 10 703,66 zł.... Gazetka „Misje Katolickie“ zebrała od listopada 1929 r. do listopada 1930 r. 82 361,52 zł i 164 dolarów. Takich zasłużonych gazetek jest dużo — „Ach“ uczucie ulgi — no, Polska nie zginie marnie, bo corocznie nawet w okresie wielkiego bezrobocia, z całej Polski płyną obficie miljony zagranicę „na murzynow“.

A teraz popatrzmy w inną stronę. Oto papież Leon XIII z tronu swego ogłasza: „Powinniście starać się, by do ciał ustawodawczych wybrano mężów szczerze religijnych i odważnych, którzy są nieustępliwi w walce o prawa Kościoła i sprawy katolickiej. Jak to polecenia papieża wykonano: „Kto nie głosuje na Nr. 37, ten głosuje na czarta. Albo będzie Polska katolicka — albo masońska, pod którą zginie. Jak będziecie głosować za jedynką głupią, to będzie Polska żydowsko-masońska. Każdy kto głosuje na jedynkę, jest masonem, głupcem i warjatem, za którego ja się modlę.“ — Takie gromkie wezwania padały — z trybuny wiecowej? — nie — z ambony.

Inne czyny „dla Boga“ za zniewagę Rządu i Wojska ks. J. Ch. skazany na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.... ks. Sz. wyraził się, iż „krzyże Virtuti Militari“ i inne odznaczenia wojskowe otrzymują tylko gałgany i złodzieje.... Sąd uznając winę ks. Sz.... skazał go na jeden miesiąc aresztu“ itd. itd. cała litanja — litanja męczenników Kościoła Wojującego.

Obok nich powstają karne zastępy armji — Akcji Katolickiej. To różne zrzeszenia, gromady młodzieży S. M. P. itp. Coraz szersze kręgi obejmują te rzesze. Żeby zaś mieć w swych szeregach młodzież i społeczeństwo, trzeba podporządkować sobie szkołę i nauczycielstwo. „Prawo i obowiązek uczenia i wychowywania wszystkich, którzy do niegó przez chrzest weszli, znalazło się w rękach Kościoła, a przeszkadzanie mu np. przez Państwo w wykonywaniu tego prawa jest gwałtem przeciw prawom Boskim i ludzkim“. — A więc i teraz szkoła musi podlegać Kościołowi, a nauczyciel musi być.... organistą!“ Służbę organisty pełni każdorazowy katolicki nauczyciel szkolny, mieszkający w budynku szkolnym. (Powinien on do publicznego nabożeństwa co potrzeba przygotować, na organach grać i ze zarządem kościelnym dbać o porządek i czystość w domu bożym, za co pobierać będzie......“ Ks. Senator B. na posiedzeniu Komisji Senatu zaatakował mocno nauczycielstwo przybyłe z innych dzielnic za to, że

nauczyciele ci nie chcą być organistami.“ Inny obrazek. Rozkaz na akademji papieskiej. „My żądamy, aby nauczycielstwo chodziło do kościoła i przystępowało do Stołu Pańskiego. Wszyscy muszą słuchać duszpasterza“. Ale trafiają się oporni, krnąbrni. Nic nie szkodzi, zrobi się z nimi porządek.

Na sąd!

W-na Pani........... Nauczycielka w Kobierze. Sąd będzie chciał własnemi oczami widzieć i oglądać te ubrania, które towarzystwo Katolickich Mężów w Kobierze, Trzeci Zakon i Kongregacja Marjańska uważają za nieprzyzwoite. Sz. Pani zechce tedy przygotować wszystkie ubrania, które mogą wejść w rachubę.“ Pozwanie przez sąd o ubranie nieprzyzwoite. Przed jaki sąd? Duchowny. Kiedy w wieku XIV? Nie w XX w 1925 r. — Strwożona temi widokami autorka książki rozgląda się, czy gdzieś nie pokaże się groźny duch Wielkiego Inkwizytatora, Terquemady, czy gdzieś nie zapłoną stosy św. Inkwizycji. — O tak, z wielu tych dokumentów wyłania się duch św. Inkwizycji, szczerzy do nas zęby. Wielka, bardzo wielka jest ta dantejska kraina czynów, dokonanych „dla Boga i Kościoła“ po której oprowadza nas p. Barycka. Podałem z nich kilka tych obrazów, a chciałoby się tak wiele przynajmniej wymienić ich czytelnikowi. Ale niewiadomo, które z nich wybrać przy tak bogatej treści, czy to jak ksiądz z rewolwerem w ręce chce rozpędzić legalnie odbywającą się pod opieką nauczycielstwa zabawę Koła Młodzieży Wiejskiej, czy te jak ksiądz prefekt W. „jako duchowny i wychowawca w jednej osobie ze siedmioma swemi nieletniemi wychowanicami dopuszczał się czynów nierządnych“ (za co otrzymał rok więzienia). Czy te, jak ten czy ów ksiądz podburzał dzieci i ludność przeciw nauczycielstwu? Czy te, jak urządza się uroczyste nabożeństwa za mordercę śp. Prezydenta Narutowicza, a utrudnia się, lub niedopuszcza do nabożeństw za Pana Prezydenta w dniu Jego Imienin lub za zmarłego Ministra Rzeczypospolitej?

Zaiste przerażające to nieraz sceny, o których czytamy w omawianej książce. Słychać w nich to wiecowe krzyki, wygłaszane na ambonie, to wyzwiska miotane na nauczycieli, to znów płacz dzieci, bitych według poleceń duchownych („różdżką dzieci Duch Św. bić każe!“). A przygrywa tym pomieszanym głosom nauczyciel organista. Należy wyrazić wdzięczność p. Baryckiej za rzucenie światła na tę ponurą krainę, za oświetlenie jakby reflektorem tych ciemnych zaułków naszego życia państwowego, tych zakamarków, w których straszy duch św. Inkwizycji.

D e c z.

O dodatek mieszkaniowy dla nauczycielstwa w województwie śląskiem.

Do końca marca 1931 r. otrzymywało nauczycielstwo tak w województwie śląskiem jak i w reszcie Państwa dodatek mieszkaniowy ze Skarbu Państwa. Ten stan rzeczy został zmieniony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 3 grudnia 1930 r. uzupełniającem ustawę z 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Zmiana polegała na tem, że od 1 kwietnia 1931 r. obowiązek dostarczenia nauczycielowi mieszkania, względnie wypłacania dodatku mieszkaniowego, nałożony został na gminy. Wspomniana ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zatrudnianiu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych nie obowiązuje w części górnośląskiej województwa śląskiego, gdyż nie została przyjęta przez Sejm Śląski. Obowiązuje ona jednak w części cieszyńskiej, który to stan prawny nie doczekał się jednak jeszcze autorytatywnego stwierdzenia. Mimo tego w tej części dekret Prezydenta z 3 grudnia 1930 r. nie został przez Sejm Śląski wprowadzony. Nie wszedł więc w życie ani w górnośląskiej ani w cieszyńskiej części województwa śląskiego. Gdy więc w całem Państwie dodatek mieszkaniowy od 1 kwietnia 1931 r. otrzymywało nauczycielstwo od gmin, to w województwie śląskiem otrzymywało go nadal ze Skarbu Śląskiego. Taki stan rzeczy istniał do chwili wprowadzenia z dniem 1 lutego br. nowych zasad uposażeniowych. —

Rozpatrzmy jak przedstawia się tu kwestja po ich wprowadzeniu u dwóch nauczycieli, z których jeden X pracuje w województwie np. kieleckiem, drugi Y w województwie śląskiem. Przy ustaleniu wysokości uposażenia, będącego postawą do zaszeregowania do nowych grup uposażeniowych, u obydwu nie brano pod uwagę dodatku mieszkaniowego, a to w myśl wyraźnego postanowienia § 47 rozporządzenia Rady Ministrów z 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania. Jest to zrozumiałem jeżeli chodzi o nauczyciela X, gdyż już od 1 kwietnia 1931 r. nie otrzymywał on tego dodatku ze Skarbu Państwa, lecz od gminy. Nie uwzględniono go jednak i u nauczyciela Y, jakkolwiek dodatek mieszkaniowy pobierał on aż do tej chwili zaszeregowanie ze Skarbu Śląskiego.

U nauczyciela Y dodatek mieszkaniowy wszedł w skład zasiłku wyrównawczego, natomiast nauczycielowi X pozostało nadal prawo otrzymywania mieszkania względnie dodatku od gminy.

Sytuacja obu tych nauczycieli pozornie nie uległa zmianie. Ale

tylko pozornie. Różnica ujawni się z chwilą uzyskania przez każdego z nich wyższej grupy uposażenia. Nauczyciel X uzyska bowiem nadwyżkę zmniejszoną w myśl 64 rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasiłek wyrównawczy, natomiast nauczyciel Y dozna tego samego z tą jednak różnicą, że jego zasiłek wyrównawczy obejmuje również dawny dodatek mieszkaniowy. Znaczy to, że z chwilą przejścia do wyższej grupy straci dodatek mieszkaniowy w części lub w całości. To samo zachodzi w razie uzyskania przez nauczyciela dodatku służbowego (za kierownictwo).

Sprawa uwydatnia się szczególnie wyraźnie co do nauczycieli nowowstępujących do zawodu (po 1 lutym br.). Nauczyciel w województwie śląskiem nie otrzymuje ani mieszkania ani dodatku, natomiast nauczyciel obejmujący posadę w innem województwie, otrzyma je od gminy. —

Z przedstawienia powyższego wynika, że położenie nauczycielstwa pracującego w województwie śląskiem doznało po wprowadzeniu nowych zasad uposażenia pogorszenia, w stosunku do nauczycielstwa, pracującego w innych województwach. Nie rozwiązuje sprawy uchwalenie przez Sejm Śląski 20% dodatku województkiego, gdyż nie jest on przecież ekwiwalentem dodatku mieszkaniowego. Pogorszenie to dotknie jednych wcześniej np. uzyskających dodatek służbowy, drugich później np. przechodzących do wyższej grupy 1 stycznia 1935 r.

Celem uniknięcia ewentualnego pokrzywdzenia winien więc Sejm Śląski uchwalić ustawę, zapewniającą nauczycielstwu dodatek mieszkaniowy, o którego wysokość musiałby oczywiście być zmniejszony obecny zasiłek wyrównawczy.

M-e-g

W sprawie asygnowania wynagrodzenia za udzielanie nauki w doszkałcających szkołach wiejskich

Urząd Wojewódzki Śląski —
Wydział Ośw. Publ. Katowice, dnia 22 marca 1934
Nr. O. P. IV-300/26.

Dot. Interwencyj nauczycieli
w Urzędzie Wojew. Śląsk. w sprawie
wynagrodzenia za naukę w szkołach
dokształcających

Do
Kierownictw Szkół Dokształcających
Zawodowych, Przemysłowych Kupieckich
i Wiejskich

w Województwie Śląskiem.

„Ponieważ w ostatnich czasach zdarzają się częste wypadki interwencyj nauczycieli szkół dokształcających zawod. i wiejskich w sprawie wynagrodzenia za naukę w powyższych szkołach, Urząd Wojewódzki Śląski przypomina, że interwencje te osobiste w tut. Urzędzie nie będą rozważane, zaś o wszelkie wyjaśnienia należy się zwracać jedynie drogą urzędową."

Za Wojewodę:
(—) Dr. Kupczyński
Naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego.

Widocznie częste interwencje nauczycieli dokuczyły W. O. P. — skoro wydał wspomniane pismo. Ze swej strony nie wyobrażamy sobie, by którykolwiek nauczyciel tracił czas i pieniądze na wyjazdy do Katowic, gdyby sprawa jego wynagrodzenia została w odpowiednim czasie rozpatrzona i załatwiona. Znamy konkretne wypadki, w których jedne ze szkół dokształcających wiejskich otrzymywały większą część wynagrodzenia przypadającą gronu naucz. podczas gdy inne otrzymywały to wynagrodzenie zaledwie w zdawkowej części. Wobec takich okoliczności trudno się dziwić częstym wypadkom interwencyj. Raczej należałoby może dopilnować, aby powołani do tego urzędnicy przy asygnowaniu zaległego wynagrodzenia stosowali normy jednolite, a nie robili grzeczności jednym z uszczerbkiem dla drugich. Istnieje przecież jakaś uchwała, że wynagrodzenie za udzielanie nauki w dokszt. szkołach wiejskich winno być asygnowane z dołu każdego miesiąca. Podobno

załatwianie spraw koliduje z zasadą bezstronności obowiązująca każdego urzędnika w myśl art. 21 z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. ——— ——— ———

Gojawiczyńska Pola

Ziemia Elżbiety

Warszawa 1934. Tow. Wyd. „Rój". str. 297+7 nlb. in 8⁰. 3,— zł.

Cóż nam daje „Ziemia Elżbiety" jako dzieło par excellence regjonalne, a jednocześnie o wybitnych walorach ogólnoludzkich. Krótko mówiąc, obraz życia, pracy i cierpienia ziemi Śląskiej, odmalowany z głębokim sentymentem i ścisłym realizmem. Może poraz pierwszy od wielu lat ujrzało społeczeństwo śląskie swój własny portret, nakreślony pędzlem rzetelnego talentu.

Trzeba wyznać szczerze, że dotychczasowi pisarze, zajmujący się Śląskiem traktowali go zbyt jednostronnie, podnosząc jedynie cechy mdłego patrjotyzmu i banalnej dobroci, jak gdyby ten lud śląski nie był zdolny ani do wielkich czynów, ani do wspaniałych wzlotów, ani też do upadków i ekspjacyj. Trzymano go, jakby na płaszczyźnie cukierkowej szlachetności, którą G. Morcinek w „Wyrąbanym Chodniku" doprowadził aż do granic wyraźnego przesytu.

Autorka „Ziemi Elżbiety" zerwała kategorycznie z pokutującym konwencjonalizmem w literaturze i w życiu, który Śląsk czynił najmłodszem dzieckiem w rodzinie, stale potrzebującem opieki i dozoru. Gdy tymczasem na tej ziemi żyją ludzie dojrzali, życiem pełnem i różnorodnem, obfitującem, jak wszędzie, w moc niespodzianek, które przygniatają brzemieniem codziennych trosk i cieszą radością spełnionego obowiązku, które porywają na wyżyny czynów i strącają w niziny upadków, by cierpiąc, pracować wytrwale w dążeniu do doskonałości.

Nie można brać społeczeństwa śląskiego, jako figurek z gabloty, ułożonych według pewnego poglądu etycznego, bo przecież rzeczywiści ludzie z „Ziemi Elżbiety" mienią się bogactwem różnorodnych charakterów, mają w sobie wady i zalety, innych środowisk, umieją nienawidzieć i kochać, potrafią grzeszyć i kajać się w gorących modłach o przebaczenie, słowem miotają ich sercami wszystkie uczucia ogólnoludzkie. Błędem i grubą niedorzecznością jest patrzeć na społeczeństwo śląskie, jako na lud dobro-nabożny" według powszechnie głoszonej recepty przez niektórych pisarzy i całą czeredę domorosłych „wodzów i polityków" różnorodnego autoramentu, którzy stale usypiają masy w banalnym poglądzie na środowisko śląskie.

„Ziemia Elżbiety“ — to odrzucenie szablonowych okularów patrzenia na Śląsk, to głębokie spojrzenie bystrym, przenikliwym wzrokiem w istotną rzeczywistość śląską, to odsłonięcie niesłychanego bogactwa duszy śląskiej, grającej pełną gamę uczuć wielką pieśń swego życia, które wpływami obcemi zostało niejako zepchnięte z naturalnego biegu na ślepy tor, aby po chwilowej dezorjentacji wkroczyć na odwieczną drogę swego przeznaczenia. Przepięknie reprezentują tę drogę przyszłości: młody lekarz Kubicki, młody inżynier i Elżbieta, która z mocą swej woli i skarbem serca przychodzi na zbiedzoną ojcowiznę, by pracować wśród swoich wbrew tradycji otoczenia, pragnącego ją poniżyć bezlitosnym a powierzchownym obyczajem moralnym.

Główną cechą powieści, a zarazem jej wartością — to sportretowanie olbrzymiej ilości różnorodnych charakterów i przedstawienie całej masy życiowych powikłań, barwiących się siłą przekonań na bezdrożach ucierpienia i ciężkiej walki o chleb powszedni, tak trudno zdobywany w ogólnym zamęcie gospodarczym.

Drugą ważną cechą powieści, a zarazem jej wdziękiem, — to niezwykła lekkość i swoboda odtwarzania scen i postaci, ujmowanych w pełni realizmu z ogromną bystrością obserwacji, która chwyta bieg zjawisk i problemów obecnego Śląska z dokładnością fotograficzną. Autorka ani na chwilę nie zatraciła świeżości widza, umiejącego się głęboko wczuć w istotę życia, przesuwającego się niekiedy tragizmem po powierzchni dziejów.

Trudno byłoby lepiej i piękniej oddać to kolosalne bogactwo myśli, uczuć i powikłań, wichrzących się na ziemi śląskiej we wszystkich odcieniach mocy i działania: — to tętniących cichym sentymentem zaświatowego szczęścia, to szemrzących ledwo dosłyszalną kontemplacją w kręgu swego serca, to zrywających się nagłą burzą potępień i przekleństw, to promieniejącą słodką radością życia, to wreszcie borykającą się z przeciwnościami dnia w dążeniu ku lepszej doli bytowania, by zdobyć upragnioną jedność społeczną, która prowadzi w myśl słów małego farorza „na wzniesienia, ku górze“.

Wszystkie postacie „Ziemi Elżbiety“ lśnią pełnią lokalnego kolorytu, ukontrastowane w żywych barwach swej roli, którą spełniają, i kapitału pracy, którą czynią i reprezentują. A mimo tej wierności regjonalnej książka urosła do dzieła literatury o znaczeniu ogólnoludzkiem, bo tętni w niej prawdziwe życie pełnego społeczeństwa śląskiego, odmalowane z szczerą prostotą i wdziękiem poezji.

Obok pięknych postaci, reprezentujących olbrzymi kapitał pracy i bogactwo serca, sunie czereda pustych zarozumialców i fałszywych

wielkości, ciągniących jedynie zyski ze społeczeństwa. Trudno się tu oprzeć urokowi małego farorza, który całą swoją osobowość złożył na ołtarzu działania dla dobra gromady, nad którą przewodnictwo powierzyło mu życie. Ta mała postać jest tak czarująca swem bezgranicznem oddaniem prowadzenia ludzi osady, „na wzniesienia, ku górze", że naprawdę nie można było znaleźć dla niej piękniejszego uznania jak bohaterska obrona od przeniesienia na inną farę. Tak, — wielka moc i wzniosłość emanuje z drobnej postaci księdza, zespolonej całkowicie z gromadą, bez której serc musiałaby ona uschnąć, jak roślina wyrwana z naturalnej gleby.

Jeżeli mały farorz, ocalony od przeniesienia, wraca z dworca na swoją farę, „jak król jaki, niesiony na barkach ludzkich wśród radosnych krzyków tłumu" — to jest to najwyższe odpłacenie żywiołową miłością gromady, za bezgraniczną miłość oddanego serca.

Czyż nie budzi nadziei sylwetka młodego lekarza Kubickiego, który na nęcące zaproszenia wesołego spędzania wieczorów w gronie osobistości osady, odpowiada krótko i poprostu: „Ktoś przecie musi być w szpitalu". A kiedy cicha agitacja zaczęła wstrzymywać ludzi od leczenia się u lekarzy, którzy nie chodzą do kościoła, wtedy on młody zapaleniec, rzuca śmiałą decyzję: „Nic ma nie stać między mną, a chorym — zaufanie wasze mieć muszę" i przepchał się nabożnie do wielkiego ołtarza, by odrzucić zaporę, utrudniającą mu spełnianie twardego obowiązku niesienia pomocy bliźnim.

A Elżbieta, ta zbolała młodość, upokorzona przesądami tradycji, wraca na rodzinny posterunek trwania, by budować przyszłość rodu. „Zdrowi w swym powrocie do swoich!" Staje w jednym szeregu z ludźmi pokrzywdzonemi tworzyć nowe nawarstwienia świeżej tradycji, — ale tradycji piękniejszej i bogatszej o całą sumę przebytych, własnych cierpień i zawodów.

P. Staniak.

Kronika

Z Wielkich Hajduk

W dniu 10 maja br. w Wielkich Hajdukach przystępowała dziatwa szkolna do Komunji św.. Na skutek zrozumiałego zainteresowania ze strony społeczeństwa miejscowego wspomnianą uroczystością kościół był przepełniony, a miejsca normalnie zajmowane przez nauczycielstwo zajęte. Wobec takiej sytuacji część grona nauczycielskiego czuwająca nad dziatwą zmuszona była ustawić się przed ołtarzem. Po rozpoczęciu nabożeństwa służba kościelna w sposób nietaktowny i przykry wyprosiła nauczycielki ze zajmowanego przez nie miejsca bez zatroszczenia się o to, czy w danej chwili było możliwem znalezienia jakiegokolwiek innego w przepełnionym kościele.

Fakt ten znowu rzuca smużkę światła na warunki zawodowej pracy nauczyciela śląskiego w zetknięciu się z personelem Urzędu Parafjalnego. —

Górka Kolonja Lecznicza Dziecięca im. Dr. Rektora J. Brudzińskiego przy Zdroju w Busku — uruchomiła kolonję sezonowo-leczniczą dla dzieci. Kolonja daje dzieciom stałą opiekę lekarzy specjalistów, leczenie kąpielami siarkowo-słonemi, mułowemi, okładami, naświetleniami. Opłata za całkowite utrzymanie, kąpiele, opiekę lekarską i wszelkie zabiegi, opiekę pielęgniarską i wychowawczą wynosi 3,— zł dziennie. — Funkcjonarjuszom państwowym przysługuje prawo leczenia dzieci we wspomnianem uzdrowisku, zgodnie z rozp. Spraw Wewn. Dep. V. Służby zdrowia z dnia 24 maja 1928 r. Nr. ZOZ 2175 28 na r-k Skarbu Państwa. Przy uzyskaniu skierowanie przez lekarza powiatowego, Skarb Państwa opłaca 75%, rodzice 25% płatne co miesiąc zgóry. Bez karty skierowania lekarza urzędowego (powiatowego) dzieci przywozić nie należy.

Komunikaty

Zarząd Okręgu Śl. Z. N. P. podaje do wiadomości Oddziałom i Ogniskom Z. N. P., że zostało zlikwidowane konto P. K. O. Nr. 307.756. Wszystkie wpłaty należy uiszczać na konto Zarządu Okręgu Nr. 304.752.

Sprawy organizacyjne

Kierownictwo Sekcji Prasowej zwraca się do wszystkich koleżanek i kolegów, mających ochotę do współpracy w publikacjach naszego pisma o podanie odwrotną pocztą swego nazwiska i adresu wraz z krótkiem sformułowaniem rodzaju swych specjalnych zainteresowań. —

Pisma nadesłane

Ostatnio wyszedł z druku I zeszyt „Śląskich Wiadomości Statystycznych" miesięcznika wydawanego przez Śląskie Biuro Statystyczne przy Śląskiej Radzie Wojewódzkiej w języku polskim i francuskim. Nowe wydawnictwo zasługuje na uwagę jako źródło ścisłych informacyj o stanie i rozwoju Województwa Śląskiego.

Cena oddzielnego zeszytu 0,80 zł, abonament kwartalny 1,80 zł.

Ostatnie nowości! **Ostatnie nowości!**

Klemensiewicz, Poradnik dla nauczycielstwa do podręcznika pogadanki o języku polskim kl. I i II —.40
„ Poradnik dla nauczyciela do podręcznika język polski kl. V —.80
Gaertner i Passendorfer, Poradnik gramatyczny 3.30
Bühler, Dziecięctwo i młodość . . . . 12.—
Claparède, Wychowanie funkcjonalne 5.20
Tor, Podręcznik do nauki rysunku . . . . 8.—
Dr. Jan Kuchta, Dziecko włóczęga . . . . 6.—
Dr. Jan Bystroń, Uspołecznienie szkoły . . . . 4.—

do nabycia w

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ, sp. z o. o.
KATOWICE ul. Św. Jana 14 - - - - tel. 12-10

KSIĘGARNIA TADEUSZ MIKULSKI
Katowice, ul. Marjacka 2. (1 min. z dworca kol. na prawo.) **Tel. 15-82**

POLECA:

DMOCHOWSKI, Przyroda Nieożywiona, wskazówki metodyczne . . . .
GAYÓWNA, Nauczanie przyrody żywej . . . .
GRUSZKA, Wiadomości z administracyj szkolnych . . . .
Jak realizować nowe programy szkolne 1—18 à . . . .
LIBRACHOWA, Psychologja Pedagogiczna . . . .
LINKE, Nauczanie łączne. . . . .
OWICKI, Oddział I. Nauczanie łączne . . . .
DR. SOBOLSKI, Na marginesie łącznego nauczania . . . .
TRZECIAK, Wzory lekcji z przyrody żywej I II . . . .
WAGNER, Gramatyka polska w pytaniach (głosowanie) . . . .

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

WYKONUJE SZYBKO I TANIO WSZELKIE DRUKI JAK:
afisze - blankiety - cenniki katalogi - cyrkularze - etykiety - koperty programy - bilety wizytowe czasopisma

Katowice, ul. Krakowska 8. ■ Telefon nr. 3-26-41.

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręg. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, ul. Kamienna 9, part.

Drukiem Drukarni „Artystycznej“ Katowice, ulica Krakowska 8 — Telefon 3-26-41